

Sygn. akt I ACa 840/19

I ACz 1231/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: Sędzia SA Bożena Wiklak

Sędziowie: SA Jacek Pasikowski

SO del. Jacek Świerczyński (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Ewelina Stępień

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2020 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko J. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 21 lutego 2019 r. sygn. akt I C 159/18

oraz zażalenia strony powodowej na rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 2 tego wyroku

1. **oddala apelację;**

2. **oddala zażalenie;**

3. **przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz adwokata M. P. kwotę 6.642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) zł brutto z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 840/19

I ACz 1231/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 lutego 2019 roku, w sprawie z powództwa (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. przeciwko J. K. o zapłatę, na skutek sprzeciwu od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanego przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie w dniu 17 października 2017 roku w sprawie o sygn. akt VI Nc-e 1702493/17, Sąd Okręgowy w Łodzi:

1/. zasądził od pozwanej J. K. na rzecz powoda (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 390.640,09 zł w tym:

- kwotę 365.846,54 zł z odsetkami umownymi w wysokości podwójnego oprocentowania umownego, które na dzień sporządzenia pozwu wynoszą 10%, ale nie więcej niż w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia 24 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty,

- kwotę 8.896,66 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 września 2017 roku do dnia zapłaty,

- kwotę 15.618,61 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 września 2017 roku do dnia zapłaty,

- 278,28 zł;

2/. nie obciążył pozwanej J. K. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu;

3/. przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz adwokat M. P. kwotę 8.856 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, których istotne elementy przedstawiały się następująco:

Strona powodowa zawarła z pozwaną umowę nr (...) z dnia 2009-02-20, zmienioną aneksem nr (...) z dnia 2009-05-05 i aneksem nr (...) z dnia 2011-10-27. Podstawą zawarcia umowy był regulamin kredytowania. Umowa została zawarta na kwotę 269.531,09 zł na okres 360 miesięcy. Na mocy aneksu strony postanowiły zwiększyć kwotę kredytu o 33.329,73 zł.

Kolejna zmiana umowy kredytu nastąpiła mocą aneksu nr (...) na podstawie którego pozwany potwierdził zaległość w spłacie zobowiązań wynikających z umowy kredytu w kwocie 7.367,48 zł na dzień 27.10.2011 r. Pozwany wyraził zgodę na przystąpienie do restrukturyzacji 5/5 dotyczącej odroczenia spłaty części rat kredytu przez okres 60 miesięcy, a ponadto wydłużenie okresu spłaty kredytu do dnia 30 maja 2044 r. Na mocy aneksu pozwany zobowiązał się do miesięcznych spłat w kwocie 1.232 zł. co wynika również z treści szczegółowego rozliczenia kredytu. Wpłaty w kwocie 1.232 zł miały być księgowane na poczet spłaty kapitału, a pozostała kwota raty została odroczone na okres 60 miesięcy. Strony dokonały karencji na okres jednego miesiąca. Odsetki od kapitału miały być naliczane na bieżąco, a ich spłata była zawieszona. Strony zgodnie postanowiły, że odsetki naliczone w okresie karencji oraz zaległe odsetki wskazane w aneksie zostaną doliczone do kwoty kapitału kredytu. Natomiast bank po upływie 60 miesięcy od dnia wejścia w życie aneksu doliczy do salda kapitału odsetki, których zapłata została zawieszona przez ten okres.

Pozwana zaczęła mieć problemy ze spłatą swoich zobowiązań. Wynikało to z zarówno z podejmowanych przez pozwaną decyzji biznesowych, jak również z sytuacji osobistej i zdrowotnej pozwanej. W związku z tym pismem z dnia 19 stycznia 2017 r. bank dokonał wypowiedzenia umowy.

Zanim powód wypowiedział pozwanemu umowę kredytu skierował do niego wezwanie do zapłaty zaległości pod rygorem wypowiedzenia umowy kredytu w trybie art. 75c.

Na dzień sporządzania wypowiedzenia kredytobiorca zalegał z zapłatą zaległości w łącznej kwocie 6.660,64 zł. Na kwotę tę składał się kapitał w kwocie 2.444,35 zł, odsetki umowne w kwocie 4.170,34 zł, odsetki karne w kwocie 42,81 zł, koszty i opłaty w kwocie 3,14 zł. Ostatecznie zaległości pozwanej zostały stwierdzone bankowym tytułem egzekucyjnym.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd I instancji oparł się na przesłuchaniu pozwanej oraz załączonych do akt sprawy dokumentach, które co do zasady uznał za wiarygodne. Dokumenty złożone przez stronę powodową nie zostały skutecznie zakwestionowane przez pozwaną. Pozwana również nie złożyła innych wniosków, poza informacją związaną ze swoim stanem zdrowia, która to informacja nie była kwestionowana. Wysokość stopy kredytu lombardowego NBP jest powszechnie znana, a więc nie wymaga dowodu w świetle art. 228 k.p.c.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Zgodnie z art. 69 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. z 2017 r., poz. 1876, dalej pr.b.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Stosownie do obecnej treści art. 95 ust. 1 pr.b. w zw. z art. 95 ust. 1a pr.b. księgi rachunkowe banków i sporządzone na ich podstawie wyciągi nie mają mocy prawnej dokumentów urzędowych w postępowaniu cywilnym. Jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c. wyciąg ten jest dowodem wyłącznie na to, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w jego treści i podlega ocenie na równi z pozostałymi dowodami. Na podstawie tego dokumentu nie można zatem sformułować domniemania, że stwierdzone w nim okoliczności są zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Fakt zadłużenia pozwanego, jego tytuł i wysokość, winny zostać wykazane za pomocą innych dowodów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 24 lipca 2013 r., I ACa 443/13). W niniejszej sprawie strona powodowa podołała obowiązkowi wykazania tych okoliczności.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego Sąd nie miał wątpliwości, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia skutecznej umowy kredytu. Powód przedstawił podpisaną przez pozwaną umowę, tej okoliczności nie zaprzeczyła również pozwana. Z powyższego wynika, że pozwana zaciągnęła względem (...) Bank S.A. zobowiązanie zgodne z treścią przedstawionej umowy kredytu. Zobowiązała się więc do zwrotu określonej kwoty w 360 równych ratach, a także zapłaty odsetek kapitałowych w zmiennej wysokości powiększonej o marżę, a nadto do zapłaty umownych odsetek za opóźnienie w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP – w razie uchybienia terminowi płatności wymagalnych zobowiązań. Doszło do uruchomienia kredytu, zaś jego kwota została przelana na konto wskazane przez pozwaną. Aktualizowało to obowiązki kredytobiorcy określone w umowie. Kwota pierwotnie określona w umowie została powiększona przez podpisanie aneksu do umowy, a następnie podpisano kolejny aneks mocą którego pozwany potwierdził zaległość w spłacie zobowiązań wynikających z umowy kredytu w kwocie 7 367,48 zł na dzień 27.10.2011 r. Pozwany wyraził zgodę na przystąpienie do restrukturyzacji 5/5 dotyczącej odroczenia spłaty części rat kredytu przez okres 60 miesięcy a ponadto wydłużenie okresu spłaty kredytu do dnia 30 maja 2044 r. Na mocy aneksu pozwany zobowiązał się do miesięcznych spłat w kwocie 1.232 zł. co wynika również; z treści szczegółowego rozliczenia kredytu. Wpłaty w kwocie 1.232 zł miały być księgowane na poczet spłaty kapitału, a pozostała kwota raty została odroczone na okres 60 miesięcy. Strony dokonały karencji na okres jednego miesiąca. Odsetki od kapitału miały być naliczane na bieżąco, a ich spłata była zawieszona. Strony zgodnie postanowiły, że odsetki naliczone w okresie karencji oraz zaległe odsetki wskazane w aneksie zostaną doliczone do kwoty kapitału kredytu. Natomiast bank po upływie 60 miesięcy od dnia wejścia w życie aneksu doliczy do salda kapitału odsetki, których zapłata została zawieszona przez ten okres. Mimo tego pozwana nadal nie spłacała swojego zobowiązania. Dlatego też powód skutecznie wypowiedział umowę i wezwał pozwaną do spłaty zobowiązania. Pozwana na wezwanie nie reagowała. Nie mogły odnieść skutku zarzuty pozwanej dotyczące niewykazania dochodzonego świadczenia co do wysokości. Przede wszystkim nie jest prawidłowe twierdzenie, że to na powodzie ciąży obowiązek wykazania okoliczności częściowej spłaty kredytu przez pozwaną. Bank, tak jak każdy inny wierzyciel, nie ma obowiązku dowodzenia, że dłużnik zapłacił wymaganą kwotę pieniężną. Zarzut zapłaty może być podniesiony przez dłużnika i to na nim spoczywa ciężar udowodnienia tego faktu (art. 6 k.c.). Jeżeli rzeczywiście spełnił swoje świadczenie, to w jego interesie leżało uzyskanie pisemnego potwierdzenia dokonania zapłaty. Żądanie pokwitowania spełnienia świadczenia jest uprawnieniem dłużnika (art. 462 § 1 k.c.). Oznacza to, że brak pokwitowania sam w sobie nie przesądza o braku zapłaty, ale przenosi ciężar dowodu w tej materii na stronę podnoszącą zarzut zapłaty (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 19 lutego 2014 r., I ACa 999/13). W niniejszej sprawie bank nie kwestionował spłat dokonanych przez pozwaną. Przedstawił zestawienia, pozwana zaś nie załączyła do akt potwierdzeń wpłat, z których wynikałoby, że spłaciła swoje zobowiązania względem kredytodawcy i jakiej kwocie. Należało więc przyjąć, że kwota główna dochodzona pozwem jest zasadna. Powód przedkładając wyciąg z ksiąg bankowych z zadłużeniem pozwanej na dzień wytoczenia powództwa udowodnił swoje roszczenie. Wyciąg z ksiąg banku dołączony do pozwu, był wystawiony prawidłowo i zgodnie z obowiązującymi przepisami. Należy również podkreślić, że wyciąg z ksiąg odnoszący się do pozwanej odzwierciedla stan ksiąg rachunkowych na dzień jego sporządzenia i stanowi wiarygodny dowód w sprawie. Powyższe stanowisko

znajduje potwierdzenie w orzecznictwie – w wyroku z dnia 9 czerwca 2016 roku w sprawie o sygn. I ACa 1758/15 akt Sąd Apelacyjny w Łodzi stwierdził: „Wobec jednoznacznego brzmienia art. 95 ust. 1a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 1988), także dokument w postaci wyciągu z ksiąg bankowych w postępowaniu cywilnym nie ma mocy dokumentu urzędowego. W świetle przedstawionej dotychczas argumentacji, nie pozbawia to jednak tego dokumentu mocy dowodowej i wiarygodności. Warto zwrócić uwagę, że mimo nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 19 kwietnia 2013 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych (Dz.U. z 2013 r., poz. 777), wyciąg z ksiąg bankowych nadal pozostaje dokumentem uprawniającym powoda do wystąpienia z pozwem w postępowaniu nakazowym (art. 485 § 3 k.p.c.). Nadal także ustawodawca, dostrzegając szczególne wymogi formalne obowiązujące przy jego sporządzaniu uznaje wyciąg z ksiąg bankowych za dokument stanowiący dostateczną podstawę wpisu do ksiąg wieczystych (art. 95 ust. 1 ustawy Prawo bankowe). W swojej istocie wyciąg z ksiąg bankowych zawiera bowiem złożone w szczególnej formie oświadczenie wiedzy uprawnionych osób, dotyczące danych zaksięgowanych w księgach rachunkowych. Prowadzenie zaś tych ostatnich poddane jest zarówno regulacji ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 330) oraz rozporządzenia Min. Finansów z dnia 1 października 2010 r. w sprawie szczególnych zasad rachunkowości banków (Dz.U. z 2013 r., poz. 329), jak i ustawy z dnia 21 lipca 2006 r. o nadzorze nad rynkiem finansowym (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 174).”

Nawiązując do twierdzeń strony pozwanej dotyczących braku mocy dowodowej dokumentów prywatnych w odniesieniu do wyciągu z ksiąg banku – należy podkreślić, że niewątpliwym jest fakt, iż w świetle orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. P 7/09 z dnia 15 marca 2011 r. art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo Bankowe - w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych innych ustaw w związku z art. 244 § 1 i art. 252 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego, w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest zgodny z art. 20 Konstytucji, a wyciągi z ksiąg bankowych wystawione po dacie ogłoszenia wyroku Trybunału utraciły moc dokumentu urzędowego. Należy zauważyć, że w przedmiotowym wyroku TK orzekł jedynie, iż wyciągi z ksiąg bankowych tracą walor dokumentu urzędowego w rozumieniu przepisów prawa. Zdaniem powoda stanowisko Trybunału Konstytucyjnego w sposób jasny wytycza granicę i podkreśla różnicę między wystawianiem wyciągów z ksiąg bankowych a utratą waloru dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym. Podsumowując należy stwierdzić, iż fakt wystawienia wyciągu z ksiąg banku w przedmiotowej sprawie na podstawie ksiąg bankowych, które utraciły walor dokumentu urzędowego w żaden sposób nie wpływa na jego moc dowodową jako dokumentu prywatnego. Wobec powyższego wyciąg z ksiąg bankowych w przedmiotowej sprawie stanowi dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c. określający wysokość roszczenia powoda i jako taki podlega ocenie Sądu. Wyciąg z ksiąg bankowych jest dokumentem, który potwierdza wysokość i zasadność zadłużenia wynikającego z zawartej umowy. Zdaniem Sądu zanim doszło do złożenia wobec pozwanej oświadczenia o wypowiedzeniu umowy powód, wypełnił procedurę przewidzianą w zawartej umowie. Wypowiedzenie umowy zostało poprzedzone wspomnianym już wyżej ostatecznym wezwaniem do zapłaty w którym w wezwano pozwaną do uregulowania zaległości w spłacie zobowiązania. W samym zaś wypowiedzeniu umowy zawarto kolejne wezwanie do zapłaty - pozwana miała możliwość uniknięcia skutku w postaci definitywnego rozwiązania umowy, jeżeli w terminie 30 dni dokonałaby spłaty przeterminowanego zadłużenia. Należy podkreślić, że pozwana nie zaprzeczyła treści złożonych dokumentów ani też nie przedstawiła dokumentów, które pomogłyby ustalić inny stan faktyczny i prawny w niniejszej sprawie. Sama zaś okoliczność że pozwana w chwili obecnej jest w trudnej sytuacji życiowej i zdrowotnej nie zwalnia jej ze spłaty swoich zobowiązań wobec powoda.

Od kwot dochodzonych pozwem bankowi przysługiwało prawo domagania się odsetek co najmniej za okres od dnia wytoczenia powództwa. Zgodnie z dyspozycją art. 481 § 2¹ k.c. konieczne było jednak zastrzeżenie, że maksymalna wysokość odsetek za opóźnienie nie może przekraczać dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie (odsetki maksymalne). W odniesieniu zaś do skapitalizowanych odsetek kapitałowych oraz karnych za okres sprzed wytoczenia

powództwa, bank zasadnie wywodził swoje żądanie zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie od tych odsetek z art. 482 § 1 k.c. Z tych też względów należało powództwo uwzględnić w całości.

Sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 102 k.p.c. odstępując od zastosowania wyrażonej w art. 98 k.p.c. zasady ponoszenia tych kosztów przez stronę przegrywającą spór. Sąd uznał, że w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek pozwalający na zastosowanie powyższego wyjątku. W tym zakresie wziął pod uwagę trudną sytuację życiową pozwanej, w szczególności niskie dochody, a przede wszystkim sytuację zdrowotną pozwanej, która pośrednio była przyczyną powyżej opisanych kłopotów finansowych pozwanej.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1184) w zw. z § 4 ust. 1-3 w zw. z § 8 pkt 6 w zw. z § 6 a contrario rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r., poz. 1714 ze zm.) Sąd przyznał adw. M. P. od Skarbu Państwa kwotę 8.856 zł (w tym podatek od towarów i usług) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu. Złożyła ona wymagany w tym zakresie wniosek.

Pozostałe w sprawie nieuiszczone koszty Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa, ponieważ brak było podstaw do obciążenia tymi kosztami którejkolwiek ze stron (art. 113 u.k.s.c.).

Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją pozwana.

Apelująca zaskarżyła wyrok w części, tj. w zakresie punktu 1.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy w postaci:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wyrażającej się w nieuwzględnieniu zarzutów pozwanej odnoszących się do częściowej spłaty zadłużenia, w sytuacji, gdy już na etapie sprzeciwu od nakazu zapłaty podnosiła tę okoliczność, a mimo to Sąd Okręgowy dał wiarę dokumentom prywatnym wystawionym przez powoda na poparcie swoich twierdzeń; naruszenie to w konsekwencji sprawia, że zasadnym jest powtórzenie postępowania dowodowego, w tym poprzez zwrócenie się do Biura (...);

b) art. 320 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie szczególnie trudnej sytuacji rodzinnej oraz majątkowej pozwanej i w konsekwencji zasądzenie całego świadczenia dochodzonego przez powoda, pomijając w tym zakresie okoliczności znane Sądowi, co wynika z uzasadnienia wyroku w zakresie zastosowania art. 102 k.p.c. w związku z nieobciążeniem pozwanej kosztami procesu.

W zakresie wniosków dowodowych wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci odpowiedzi na wniosek o udostępnienie profilu kredytowego, w ramach którego widnieje stan zadłużenia wobec (...) Bank Spółki Akcyjnej w W. w wysokości 251.287 zł na dzień 22 września 2016 roku, na okoliczność częściowej spłaty zadłużenia przez pozwaną, a co za tym idzie nadmierności roszczenia skierowanego przez powoda.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktu 1. poprzez rozłożenie świadczenia na raty w wysokości nie większej niż po 1.000 zł miesięcznie, płatnych do 10 dnia każdego miesiąca.

Wniosła także o nieobciążanie jej ewentualnymi kosztami postępowania apelacyjnego.

Strona powodowa wniosła natomiast zażalenie na postanowienie zawarte w punkcie 2. przedmiotowego wyroku, tj. w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Zarzuciła naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 102 k.p.c., co miało istotny wpływ na błędne odstąpienie od obciążenia pozwanej kosztami postępowania, polegające na błędnym przyjęciu, że zaistniały szczególne okoliczności,

aby nie obciążać pozwanej kosztami postępowania, podczas gdy sytuacja pozwanej nie jest sytuacją nadzwyczajną, wyjątkową, szczególną w rozumieniu tego przepisu i koszty procesu powinny zostać zasądzone na rzecz strony wygrywającej, tj. powoda.

W konkluzji zażalenia załącza wniosła o:

- 1) zmianę zaskarżonego postanowienia o kosztach procesu przed Sądem I instancji i zasądzenie od pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów procesu za I instancję wg norm przepisanych w kwocie 5.097,80 zł,
- 2) zasądzenie od pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów postępowania przed Sądem II instancji wg norm przepisanych,
- 3) ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozstrzygnięcia

W odpowiedzi na apelację pozwanej strona powodowa wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych oraz o oddalenie wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z wydruku profilu kredytowego pozwanej jako dowodu spóźnionego, a nadto irrelevantnego dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a także – z ostrożności procesowej w razie uwzględnienia zarzutu z art. 320 k.p.c. – o dodanie w sentencji zastrzeżenia, że uchybienie przez pozwaną terminowi płatności co najmniej jednej raty powoduje wymagalność całego zasądzanego wyrokiem świadczenia.

W trakcie rozprawy apelacyjnej w dniu 6 marca 2020 roku pełnomocnik pozwanej ustanowiona z urzędu, popierając apelację, wniosła o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego oraz o oddalenie zażalenia strony powodowej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarówno apelacja pozwanej, jak również zażalenie strony powodowej jako niezasadne podlegały oddaleniu.

Analizując zarzuty apelacji należy zwrócić uwagę, że skarżąca podniosła jedynie zarzuty o charakterze procesowym. W pierwszej kolejności należy zatem odnieść się do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. Jedynie bowiem nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu art. 320 k.p.c.

Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że – co do zasady – sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt

III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Przenosząc powyższe rozważania jurydyczne na kanwę niniejszej sprawy należy stwierdzić, że Sąd I instancji nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wyrażającej się w nieuwzględnieniu zarzutów pozwanej odnoszących się do częściowej spłaty zadłużenia, w sytuacji, gdy już na etapie sprzeciwu od nakazu zapłaty podnosiła tę okoliczność, a mimo to Sąd Okręgowy dał wiarę dokumentom prywatnym wystawionym przez powoda na poparcie swoich twierdzeń, to zaś naruszenie miało w konsekwencji sprawić, że zasadnym jest powtórzenie postępowania dowodowego, w tym poprzez zwrócenie się do Biura (...).

Przede wszystkim należy stwierdzić, że Sąd II instancji podziela w całości ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjmuje je jako własne. Stąd też ponowne ich przywoływanie w tym miejscu jest bezprzedmiotowe (art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c.).

Podobnie Sąd Apelacyjny – w oparciu o art. 387 § 2¹ pkt 2 k.p.c. – przyjmuje za własne oceny prawne Sądu I instancji, a zatem ich ponowne przytaczanie jest także zbędne.

W kwestii wywodów jurydycznych Sądu Okręgowego należy dokonać jednak pewnej korekty, aczkolwiek należy podkreślić z całą stanowczością, że jest to wynikiem zmiany stanu prawnego dokonanej ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2019.1469), która – co do zasady – weszła w życie w dniu 7 listopada 2019 roku. Otóż, uzasadniając swoje stanowisko prawne Sąd I instancji wskazał m.in., że wyciąg z ksiąg bankowych nadal pozostaje dokumentem uprawniającym powoda do wystąpienia z pozwem w postępowaniu nakazowym (art. 485 § 3 k.p.c.). Otóż, przepis ten (art. 485 § 3 k.p.c.) został uchylony przez art. 1 pkt 176 lit. c ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. (Dz.U.2019.1469) zmieniającej m.in. k.p.c. z dniem 7 listopada 2019 r. Zatem, argumentacja Sądu Okręgowego w tym zakresie stała się nieaktualna, aczkolwiek na chwilę wydania wyroku była całkowicie prawidłowa (wyrok wydano w dniu 21 lutego 2019 roku).

Powyzsza korekta oceny prawnej Sądu I instancji w niczym nie zmienia prawidłowości pozostałych wywodów jurydycznych Sądu Okręgowego, które doprowadziły do uwzględnienia powództwa w całości, a Sąd II instancji przyjmuje je jako swoje. Dotyczy to w szczególności oceny charakteru dokumentów bankowych wystawionych na podstawie art. 95 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U.2019.2357 t.j.) jako dokumentów prywatnych w rozumieniu art. 245 k.p.c. i nadania im waloru wiarygodności w oparciu o całokształt okoliczności sprawy oraz oceny niesprostania przez pozwaną ciężarowi dowodu co do zgłoszonego zarzutu częściowej spłaty kredytu (art. 6 k.c.). W tym miejscu należy jedynie podkreślić z całą stanowczością, że strona powodowa nie kwestionowała częściowej spłaty kredytu przez pozwaną i wartość tych spłat uwzględniła przy wyliczeniu dochodzonego roszczenia, co potwierdziła złożonymi dokumentami wystawionymi w trybie art. 95 ustawy Prawo bankowe, w szczególności „historią rachunku” od dnia uruchomienia kredytu do dnia wypowiedzenia umowy i po wypowiedzeniu umowy kredytowej (historia rachunku – k. 99 – 139, 140). Pozwana natomiast w żaden sposób nie udowodniła, a w zasadzie nawet nie podjęła próby wykazania, że spłata ta nastąpiła w innej (wyższej) wysokości aniżeli wyliczyła i udowodniła to strona powodowa. W tym właśnie sensie – jak prawidłowo konstatuje Sąd I instancji – pozwana nie podołała obowiązkowi płynącemu z art. 6 k.c.

Odnosząc się natomiast do zarzutów apelacji zgłoszonych w płaszczyźnie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., czyli załączonego do apelacji wniosku o udostępnienie profilu kredytowego pozwanej oraz odpowiedzi Biura (...) na tenże wniosek należy stwierdzić, że dokument ten nie może podważyć prawidłowych ustaleń Sądu I instancji z dwóch przyczyn. Po pierwsze, z przyczyn procesowych – dokument ten jest datowany na dzień 27 września 2016 roku, a zatem uległ on sprekludowaniu w rozumieniu art. 381 k.p.c., zgodnie z którym sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Otóż, dokument ten był w posiadaniu pozwanej nie tylko przed wydaniem wyroku przez Sąd Okręgowy, ale nawet w dniu wytoczenia powództwa (pозew wniesiono bowiem w dniu 7 września 2017 roku). Zatem, nic nie stało na przeszkodzie, aby z niego skorzystać na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Po drugie – co istotniejsze – dokument ten nie może być wiarygodnym dowodem na wysokość zadłużenia pozwanej względem strony powodowej z uwagi na jego dezaktualizację. Jak wskazano, datowany jest on na dzień 27 września 2016 roku, a zatem w żaden sposób nie może wiarygodnie świadczyć o wysokości zobowiązania pozwanej nie tylko w chwili wytoczenia powództwa, ale przede wszystkim w chwili wydania wyroku przez Sąd I instancji (kiedy to upłynęło 2,5 roku od chwili jego wystawienia).

Zupełnie natomiast niezrozumiałym jest wniosek o zwrócenie się przez Sąd II instancji do Biura (...) o udostępnienie aktualnego profilu kredytowego pozwanej. Skoro pozwana wystąpiła w dniu 27 września 2016 roku o udostępnienie takiego profilu i jeszcze w tym samym dniu otrzymała odpowiedź na tenże wniosek, to nic nie stało na przeszkodzie, aby z wnioskiem takim wystąpiła również obecnie, a uzyskaną odpowiedź załączyła do apelacji (zamiast odpowiedzi z 2016 roku) czy też następczo złożyła ją do akt sprawy. Należy jednak przede wszystkim podkreślić, że taka odpowiedź Biura (...) byłaby irrelevantna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem wskazuje ona jedynie podstawowe dane dotyczące kredytobiorcy, takie jak: banki (wierzycieli), u których posiada zobowiązania, dokonywane spłaty, wysokość tych zobowiązań (ale co do podstawowych wartości). Nie zawiera zaś szczegółowego wyliczenia co do odsetek, ich charakteru (ustawowe czy umowne, a jeżeli umowne, to w jakiej wysokości, itp.). Dokument ten nie mógłby zatem wiarygodnie odpowiedzieć na pytanie jaka jest rzeczywista wysokość zadłużenia pozwanej i podważyć prawidłowych w tym zakresie ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, zwłaszcza, że część dochodzonego roszczenia obejmuje skapitalizowane odsetki od należności głównej, w tym odsetki umowne za okres korzystania z kapitału oraz odsetki karne.

Nie mógł także przynieść oczekiwanego przez apelującą skutku zarzut apelacji naruszenia art. 320 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie szczególnie trudnej sytuacji rodzinnej oraz majątkowej pozwanej i w konsekwencji zasądzenie całego świadczenia dochodzonego przez stronę powodową, przy pominięciu w tym zakresie okoliczności znanych Sądowi I instancji, co wynika z uzasadnienia wyroku w zakresie zastosowania art. 102 k.p.c. w związku z nieobciążeniem pozwanej kosztami procesu.

Zgodnie z treścią art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia.

Zgodnie z utrwaloną judykaturą i poglądami doktryny zastosowanie art. 320 k.p.c. jest możliwe „w szczególnie uzasadnionych wypadkach”. Nie ma tu mowy o wypadkach wyjątkowych, a więc szczególnie rzadkich, niecodziennych lub nadzwyczajnych (por. np. art. 424¹ § 2 k.p.c.), lecz chodzi o wypadki szczególnie uzasadnione, czyli takie, które bardzo, ponadprzeciętnie lub w sposób nadzwyczajny uzasadniają albo nawet nakazują zmodyfikowanie skutków wymagalności dochodzonego roszczenia. Ocena tych wypadków należy do sądu, nie jest jednak oceną dowolną; musi być poprzedzona niezbędnymi ustaleniami oraz wsparta przekonującym wywodem.

Okoliczności pozwalające na zakwalifikowanie określonego wypadku jako szczególnie uzasadnionego mogą wynikać głównie ze stanu majątkowego stron, ich sytuacji rodzinnej lub zdrowotnej oraz z doraźnych – stwierdzonych przez sąd – trudności ze spełnieniem świadczenia w terminie wynikającym z treści roszczenia. Chodzi zwłaszcza o wypadki, w których spełnienie zasądanego świadczenia byłoby dla pozwanego niemożliwe do wykonania albo bardzo utrudnione

lub narażałoby jego bądź jego bliskich na niepowetowane szkody [tak: m.in. T. E. (red.), Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz, Tom II, Postępowanie rozpoznawcze, wyd. V].

Stwierdzenie jednak przez sąd trudnej sytuacji majątkowej, rodzinnej czy też zdrowotnej pozwanego (dłużnika) nie zawsze będzie oznaczało konieczność czy też możliwość rozłożenia zasądanego świadczenia na raty.

Bogate stanowisko judykatury wskazuje na istnienie przeszkód, które – mimo stwierdzenia trudnej sytuacji majątkowej, rodzinnej czy też zdrowotnej dłużnika – nie pozwalają na zastosowanie dobrodziejstwa płynącego z treści art. 320 k.p.c.

Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 5 lipca 2019 r. w sprawie o sygn. I ACa 964/18 (LEX nr 2753898) stwierdził, że „Rozłożenie zasądanego świadczenia na raty uznać należy za celowe wyłącznie wtedy, gdy istnieją podstawy do stwierdzenia, że dłużnik będzie w stanie swoje zmodyfikowane w ten sposób zobowiązanie spełnić. Pozostaje to m.in. w związku z faktem, że skorzystanie przez sąd z art. 320 k.p.c. wiąże się z pozbawieniem wierzyciela odsetek od ratalnych świadczeń za okres od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat.”.

Z kolei Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 8 marca 2019 r. w sprawie o sygn. I ACa 812/18 (LEX nr 2722034), określając warunki zastosowania art. 320 k.p.c., wskazał, że „Zastosowanie art. 320 k.p.c. ma charakter wyjątkowy, gdyż może mieć miejsce jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Rozłożenie na raty świadczenia pieniężnego zależy od zaistnienia takiego rodzaju wypadku po stronie dłużnika. Z tego typu sytuacją mamy do czynienia, gdy ze względu na stan majątkowy, rodzinny czy zdrowotny spełnienie przez niego świadczenia w sposób jednorazowy w pełnej wysokości i od razu byłoby niemożliwe lub nadmiernie utrudnione. Powinność wykazania okoliczności przemawiających za zastosowaniem powyżej wskazywanego przepisu spoczywa na osobie obowiązanej. Stąd zachodzi konieczność wykazania przez dłużnika, że realnie będzie dysponować środkami, które mimo trudności o których była mowa wyżej, umożliwią wykonanie zmodyfikowanego obowiązku w sposób odczuwalny ekonomicznie przez wierzyciela. W przeciwnym razie, jeżeli okoliczności sprawy nie wskazują na istnienie po stronie dłużnika woli dobrowolnej spłaty zadłużenia, a jedynie na chęć odłożenia w czasie konieczności wykonania zobowiązania, omawiana norma prawna nie będzie miała zastosowania.”.

Natomiast Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 23 stycznia 2019 r. w sprawie o sygn. V ACa 334/18 (LEX nr 2634991) – przy określaniu przesłanek zastosowania rozłożenia zasądanego świadczenia na raty – podkreślił, że „Rozważając zastosowanie art. 320 k.p.c. sąd musi brać pod uwagę interesy obu stron, a także skutki, jakie orzeczenie spowoduje w ich sferze prawnej i życiowej. Z możliwości rozłożenia zasądanego świadczenia na raty sąd korzysta wówczas, gdy z okoliczności sprawy wynika, że rozłożenie świadczenia na raty umożliwi zobowiązanemu wywiązanie się ze zobowiązania w możliwym do przyjęcia przez wierzyciela terminie. Uwzględnienie wniosku dłużnika jest racjonalne, gdy dłużnik wykaże, że dysponować będzie środkami umożliwiającymi wykonanie tak zmodyfikowanego obowiązku w sposób odczuwalny ekonomicznie przez wierzyciela. W przeciwnym razie bowiem ani on sam nie odczuje ulgi, ani wierzyciel nie zostanie należycie zaspokojony, a wszystko zakończy się i tak postępowaniem egzekucyjnym.”.

Wreszcie, Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 26 października 2018 r. w sprawie o sygn. I ACa 259/18 (LEX nr 2625573) – określając przesłanki rozłożenia na raty świadczenia pieniężnego – skonkludował, że „Sytuacje szczególne to zatem takie, w których sytuacja dłużnika jest trudna na tyle, że wyłącza możliwość spełnienia świadczenia, z drugiej zaś strony na tyle dobra, by dłużnik był w stanie realnie płacić raty w wysokości zadawalającej wierzyciela.”.

Przenosząc powyższe konkluzje judykatury na kanwę niniejszej sprawy należy stwierdzić, że w ocenie Sądu Apelacyjnego pozwana nie byłaby w stanie spełnić zasądanego świadczenia na rzecz strony powodowej również w ratach, przy czym także w ratach po 1.000 zł miesięcznie – jak postulowano we wnioskach apelacji. Należy mieć w polu widzenia, że umowa kredytu zawarta przez pozwaną ze stroną powodową, która jest podstawą niniejszego procesu sądowego, była już dwukrotnie aneksowana (w 2009 roku i w 2011 roku) właśnie z uwagi na zaleganie pozwanej względem wierzyciela z zapłatą poszczególnych rat. Przy drugiej aneksacji umowy ustalono raty na poziomie 1.232 zł miesięcznie i pozwana również nie była w stanie ich spłacać (po pewnym okresie zaprzestała spłat), co skutkowało wypowiedzeniem umowy kredytu przez wierzyciela. Obecna zaś sytuacja majątkowa pozwanej jawi się

być jeszcze trudniejszą finansowo. Jak zeznała sama pozwana – będąc przesłuchiwaną w charakterze strony przed Sądem I instancji – od marca 2018 roku zawiesiła działalność gospodarczą i zarejestrowała się jako bezrobotna, jest na utrzymaniu rodziny, pracuje na zlecenie w firmie syna na 1/2 etatu, otrzymuje wynagrodzenie w kwocie około 500 zł miesięcznie, ma do spłacenia jeszcze dwa kredyty u innych wierzycieli, które również zostały wypowiedziane, nadto nie czuje się na siłach podejmować pracę zawodową. Tę sytuację finansową pozwanej potwierdził również jej pełnomocnik w trakcie rozprawy apelacyjnej w dniu 6 marca 2020 roku, oświadczając że pozwana pracuje na 1/4 etatu z bardzo niskim uposażeniem, a finansowo pomaga jej syn.

Konkludując, sytuacja majątkowa, finansowa i zdrowotna pozwanej jest trudna, istnieją jednak przeszkody, które nie pozwalają na zastosowanie wobec niej „moratorium sędziowskiego” płynącego z treści art. 320 k.p.c., albowiem sytuacja ta jest na tyle zła, że pozwana nie byłaby w stanie realnie płacić rat w wysokości zadawalającej wierzyciela.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe rozważania Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację pozwanej jako bezzasadną.

Przechodząc do zażalenia strony powodowej, należy stwierdzić, że nie mogło ono odnieść postulowanego przez stronę skarżącą skutku i podlegało oddaleniu jako niezasadne.

Przepis art. 102 k.p.c. statuuje zasadę słuszności, będącą odstępstwem od wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Zasada słuszności jest rozwiązaniem o charakterze szczególnym, wyjątkowym, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień. Odstępstwo od zasady odpowiedzialności za wynik sporu, przewidziane w art. 102 k.p.c., jest uzasadnione tylko, jeśli przemawiają za nim szczególne względy. Ustalenie, czy w danych okolicznościach zachodzą „wypadki szczególnie uzasadnione”, ustawodawca pozostawił swobodnej, choć nie dowolnej, ocenie sądu. Sama treść przepisu mówiąca o wypadkach szczególnie uzasadnionych przemawia za tezą, że wyłączone jest stosowanie wykładni rozszerzającej (tak Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 16 lutego 1981 r., IV PZ 11/80 i dnia 13 października 1976 r., IV PZ 61/76). W postanowieniu z dnia 11 marca 2011 r., sygn. akt II CZ 104/10, opubl. LEX nr 784918 Sąd Najwyższy stwierdził nadto, że urzeczywistniający zasadę słuszności art. 102 k.p.c. (...) związany jest z obowiązkiem strony podania okoliczności zezwalających na przyjęcie, że zachodzi „szczególnie uzasadniony wypadek”. W orzecznictwie dominuje pogląd, że okoliczności dotyczące złego stanu majątkowego strony i istnienia w związku z tym przesłanek do przyznania zwolnienia od kosztów sądowych nie stanowią wyłącznie o względach słuszności, które przemawiają za zastosowaniem art. 102 k.p.c. (tak m.in. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach, sygn. akt I Acz 27/07, LEX nr 337333). Podstawę do jego zastosowania stanowią konkretne okoliczności danej sprawy, przekonujące o tym, że w danym przypadku obciążenie strony przegranej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, niesprawiedliwe. Stanowią je zarówno fakty związane z samym procesem jak i leżące poza nim, a dotyczące sytuacji życiowej, stanu majątkowego stron, które powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (tak SN w postanowieniu z dnia 16 lutego 2011 r., sygn. akt II CZ 203/10, opubl. LEX nr 738399).

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu art. 102 k.p.c., który uzasadnia odstąpienie od obciążenia pozwanej, jako strony przegranej sprawę, obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz strony powodowej.

W rozpoznawanej sprawie przy ocenie podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. Sąd I instancji trafnie uwzględnił trudną sytuację życiową pozwanej, w szczególności niskie dochody, a przede wszystkim sytuację zdrowotną pozwanej, która pośrednio była przyczyną jej kłopotów finansowych, również związanych z niniejszym procesem. Tę trudną sytuację majątkową oraz zdrowotną pozwana wykazała już na etapie składania wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu, czego konsekwencją było uwzględnienie obu wniosków w całości postanowieniem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 10 maja 2018 roku. W trakcie trwania niniejszego postępowania sytuacja ta nie uległa poprawie. Pozwana pracuje – z uwagi na stan zdrowia – jedynie na 1/4 etatu, otrzymuje wynagrodzenie w kwocie około 500 zł miesięcznie, nie jest w stanie samodzielnie się utrzymać, finansowo pomaga jej syna. Nadto, oprócz kredytu objętego niniejszym sporem, którego wysokość z tytułu samej należności głównej

kształtuje się w granicach 390.000 zł, ma jeszcze do spłacenia inne kredyty i pożyczki, które również zostały jej wypowiedziane przez wierzycieli.

W ocenie Sądu II instancji za uznaniem, że w przedmiotowej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu art. 102 k.p.c. – w zakresie okoliczności dotyczących przebiegu samego procesu – przemawia również postawa pozwanej, która nie kwestionuje istnienia swojego zadłużenia co do zasady, a jedynie poddaje w wątpliwość wysokość dochodzonej kwoty oraz wnioskuje o jej rozłożenie na raty. Faktem jest, że pozwana nie udowodniła okoliczności dotyczących nieprawidłowości wyliczenia dochodzonej kwoty przez stronę powodową, jak również nie wykazała, że byłaby w stanie spłacać zobowiązanie w ratach (o czym było powyżej), tym niemniej sama tego typu deklaracja świadczy o tym, iż pozwana zdaje sobie sprawę z ciężącego na niej zobowiązania.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny – nie znajdując podstaw do uwzględnienia złożonego zażalenia strony powodowej – orzekł jak w punkcie 2. sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c.

O przyznanej pełnomocnikowi pozwanej wynagrodzeniu Sąd II instancji orzekł w oparciu o § 8 pkt 7 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 oraz § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 3 października 2016 roku (tj. Dz.U. z 2019 r. poz. 18), przyznając i nakazując wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz adwokata M. P. tytułem świadczonej pomocy prawnej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym kwotę 6.642 zł brutto, na którą składa się wynagrodzenie w wysokości 5.400 zł, powiększone o należny podatek VAT w kwocie 1.242 zł.